



XXVI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PIOSENKI ŻEGLARSKIEJ

SHANTIES 2007

Kraków, 22 – 25.02.2007

szantymaniak

ZOBACZ NA ŻYWO JAK WARZYMY TYSKIE PIWO!



Zwiedz Browar – Zobacz Tyskie Muzeum Piwowarstwa

Zobacz „na żywo” jak warzy się najpopularniejszą markę piwa w Polsce „Tyskie Gronie”...

Poznaj tajniki produkcji – poczuć ciepło warzelni, zajrzyj do chłodnych piwnic, zobacz ogromne tanki fermentacyjne...

Pozwól poprowadzić się przewodnikowi przez zakątki zabytkowego Browaru Książęcego...

Poznaj fascynujące historie...

Zobacz browar w trójwymiarowym filmie w kinie Tyskiego Muzeum Piwowarstwa...

Wyślij elektroniczną pocztówkę z wnętrza ogromnej beczki...

Spróbuj zimnego piwa w pubie w podziemiach Muzeum...

Wycieczki odbywają się za wcześniejszą rezerwacją w:

Poniedziałki między 14.00 a 18.00

Wtorki między 10.00 a 14.00

Środy między 12.00 a 18.00

Czwartki między 10.00 a 18.00

Piątki między 10.00 a 20.00

Soboty między 10.00 a 17.00

**Rezerwacja: (32) 327 84 30
lub wycieczki.tyskie@kp.pl
www.kp.pl**

Zwiedzanie odbywa się w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim, czeskim lub rosyjskim i jest bezpłatne. Oferta wyłączenie dla osób pełnoletnich.



FESTIWAL PIEŚNI MORZA Cobh Maritime Song Festival 1 – 4 czerwca 2007 Sirius Arts Centre Cobh, County Cork, Irlandia



W programie między innymi:

**Banana Boat, Perty i Łotry, Nordet
Johnny Collins i Jimmy Mageean,
Warp Four**

**Regaty Wioślarskie
Ocean to City Rowing Race
Southern Ireland Piping Bands
– i wiele innych atrakcji**

PRZYJEDŹ, A NIE POŻALUJESZ!

www.cobhmaritimesongfestival.com
www.oceantocity.com



o szantach w szantymaniaku
o szantach w szantymaniaku
o szantach w szantymaniaku
o szantach w szantymaniaku
o szantach w szantymaniaku
o szantach w szantymaniaku
na forum
o szantach w szantymaniaku
w radiu
o szantach w szantymaniaku
w portalu
o szantach w szantymaniaku
w gazecie
o szantach w szantymaniaku



szantymaniak.pl

Tu znajdziecie Magazyn:

BIAŁYSTOK
Tawerna Ryczące 40-ki

BYDGOSZCZ
Pub Kubryk

BYTOM
MDK nr 1

GDAŃSK
Bacówka

GDYNIA
Contrast Cafe

GLIWICE
Klub studencki Spirala
Tawerna Folkowa
Latarnia

GORZÓW WLKP
17 GWDH „Szkwał” (ZHP)

CZĘSTOCHOWA
Tawerna Port

JAWORZNO
Miejskie Centrum
Kultury

KATOWICE
Sklep żeglarski Ster

KĘDZIERZYN-KOŹLE
Dom Kultury KOŹLE

KIELCE
Stowarzyszenie Gejtawy

KOSZALIN
Harcerska Drużyna
Wodna

KOŁOBRZEG
Yacht Club Conrad

KRAKÓW
Tawerna Stary Port

LUBLIN
Klub Żółta Łódź
Podwodna

ŁÓDŹ
Oberża Folkowa
Zapiecek
Gniazdo Piratów

OLSZTYN
Tawerna u Rudego


POZNAŃ
Klub Galeria ZAK


SZCZECIN
Tawerna Cutty Sark


WARSZAWA
Tawerna Kliper
Tawerna 10 B
Tawerna Gniazdo
Piratów
Tawerna Galeon
Tawerna Róża Wiatrów


WROCLAW
Klub Muzyczny Łykend


ZIELONA GÓRA
10 WDSH Szturwał (ZHP)

 **Przenosiny redakcji**
Nowy adres korespondencyjny redakcji Magazynu Miłośników Pieśni Morza Szantymaniak w stopce poniżej.


 **Casting u Passatów**
Szeregi bytomskiego zespołu Passat topnieją. Z początkiem roku odejście ogłosili Agnieszka „Fisza” Rybicka (wyjechała do Dublina) i skrzypek Adam Kawa. Dziewczyny śpiewające „fest nisko” oraz operatorzy wioliny macie szan(t)sę. Passat otwarty jest też na panów z głosem niskim i właścicieli bębnów wszelakich. Dopuszczalne są również kombinacje. Termin castingu dogodny dla obu stron. Szczegóły <http://passat.one.pl>


 **Szanty w Muzeum**
Na gościnnej scenie pubu Tyskiego Muzeum Piwowarstwa 28.02. o godz. 20.00 zaśpiewają goście z Francji, grupa Les Dieses. Towarzyszyć im będzie wrocławska Orkiestra Samanta. Wstęp jak zawsze dla zdobywców specjalnych konkursowych wejściówek. Szczegóły na www.szantymaniak.pl

 **Szantowy boom w Poznaniu**
Po klubie ZAK, w którym często „grają szanty”, nasza muzyka zagościła również w Brogans Irish Pub, gdzie w lutym wystąpiły Perły i Łotry. Wielkim sukcesem okazał się grudniowy Szanta Claus Festiwal (wystąpili: Mohadick, Za Horyzontem, Grzegorz Tyszkiewicz, Atlantyda, EKT Gdynia). Następną dużą imprezą w Poznaniu będzie rozpoczęcie sezonu żeglarskiego nad Jeziorem Kierskim (12 maja, wystąpią m.in. Smugglers i Gdańska Formacja Szantowa).


 **Mordewind studiuje**
Ogłaszane już wielokrotnie nagranie nowej płyty przez warszawski Mordewind wreszcie dochodzi do skutku. Zespół na początku lutego


wszedł do studia i... nagrywa. Na efekt musimy poczekać do kwietnia. Życzymy powodzenia.

 **Morże Być Roczniakiem**
Jeden z laureatów konkursu tegorocznego festiwalu Shanties – Morże Być z Łańcuta świętował niedawno (11.02) swoje pierwsze urodziny. Oficjalnie odbyły się w MDK a „luźna część” w Pubie Milenium. „Małolatom” gratulujemy Shanties i życzymy wielu, wielu wspaniałych koncertów!

 **wwwJeże Wam**
Wreszcie doczekaliśmy. Ruszyła strona internetowa zespołu Pchnąć w tę łódź jeża. Zaprozycie na www.lodzjeza.pl. Wierzmy Wam Jeże, że płyta też się w tym roku pojawi.


 **Żeglarski wór**
Działa już oficjalna strona Krzysztofa Malinowskiego www.krzysztofmalinowski.com Tam m.in. 2 płyty do ściągnięcia za free (sic!) i wszystkie teksty z chwytami gitarowymi. Polecam songi tego małego jeszcze u nas znanego szantymana i żeglarza mieszkającego w Kanadzie. A „Żeglarski wór” powinien Wam być już znany.

 **Bractwo z Radomia**
W Radomiu 26 lat obchodzić będzie 3 marca Klub Bra-De-Li. W sali Klubu Osiedlowego (Sandomierska 14) zagrają radomskie zespoły dla wszystkich obecnych i dawnych członków Bractwa Dębowego Liścia. Z naszej strony... STO LAT!

 **Rodzinnie i dla dzieci**
Zejman i Garkumpel nagrali muzykę (autorstwa T. Melona) do pełnometrażowego filmu animowanego dla dzieci pt. „Wielka wędrówka”. W filmie głosy postaciom użyczyli m.in. Wojciech Malajkat, Ewa Sałacka. Premiera lada dzień. W Krakowie w konkursie Zejman zaprezentuje nową piosenkę „Hej obudzę falę czyli powrót do rzeczywistości”

z kolei podczas koncertu dla dzieci będzie miała miejsce premiera nowej płyty – rodzinnej, jak sklasyfikował ją zespół.

 **Idzie nam**
W Redakcji Portalu Szantymaniak jest zarejestrowanych 162 współpracowników, na Forum Mamy 517 zarejestrowanych forumowiczów, którzy napisali 16354 posty w 715 tematach. Forum odwiedzone od początku istnienia 73860 razy. W styczniu zarejestrowano 63102 wejścia na www.szantymaniak.pl z 17638 zidentyfikowanych IP.

 **Dla potrzebujących**
Fundacja Gniazdo Piratów jeszcze w tym roku rozpocznie rozpatrywanie kolejnych zgłoszeń w sprawie wsparcia finansowego dla potrzebujących twórców kultury szantowej w Polsce. Można je już wysłać na adres: fundacja@gniazdopiratow.com.pl

 **OD MESOLA**
17.02.2007
Drody Frendzie!!!

Wiem, że już długo nie było ode mnie wiadomości, ale najnormalniej w świecie nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło. I uwierzcie mi, że wcale nie jestem smutny z tego powodu. Winien Wam jednak jestem aktualizację obecnej sytuacji. A więc – czuję się dobrze, co szczególnie potwierdzają badania. Zdarzają się czasem słabsze dni, ale nauczyłem się z tym radzić i wierzę, że to rzeczywiście tylko słabsze dni. Najbliższe nowinki będą dopiero w marcu, kiedy dam sobie naświetlić gnaty izotopem. Ale ponieważ (ku mej radości) Księga Gości wciąż żyje, a poza tym cały czas otrzymuję dowody Waszej pamięci – odzywam się, żeby serdecznie za wszystko podziękować i zapewnić, że walka trwa (biorę wciąż interferon i inne leki). Z częścią z Was udało mi się już spotkać na koncertach, na które znów zacząłem jeździć. Będę to robił nadal, jeśli (odpukać!) zdrowie pozwoli. Z EKT najbliższe granie mamy na początku marca we Wrocławiu. Bardzo Wszystkich pozdrawiam i zapraszam! Pozostanę w pewności, że idzie ku lepszemu! Nie takie dziadostwa można pokonywać!

Bądźcie zdrowi –
Irek „Messalina” Wójcicki
http://www.g9.com.pl/messalina/od_messola.html

Magazyn Miłośników Pieśni Morza SZANTYMANIAK nr 1(17)/2007

Redaktor naczelny: Kamil Piotrowski, tel. +48 509 641 905

Redakcja: Maciej Jędrzejko (Redaktor Naczelny Portalu szantymaniak.pl), Rafał „Taciem” Chojnacki (folkowa.art.pl), Jarosław „Jaro20” Skoś

Współpraca: Wojtek „Cicik” Małota – njusy, Michał Nowak

Zdjęcia: Tomasz Goliński, Kamil Piotrowski, Jarosław Skoś

Na okładce: Jerzy Ozaist (North Wind), zdj. Tomasz Goliński

Wydawca: A-Press Wydawnictwa Periodyczne, 40-467 Katowice, ul. Adama 24/27, fax: 00 48 32 757 0 433, smail to:-) apress@post.pl

Adres do korespondencji: Agencja CREOCITY 01-934 Warszawa, ul. Książycowa 66/7 gazeta@szantymaniak.pl

Skład: Filip Czechowski/Creocity

Nakład: 5 000 egz. **Numer zamknięto:** 19.02.2007

Planowane wydanie Szantymaniak nr 2/2007 – marzec 2007

Północny wiatr

Rozmowa z Jerzym Ozaistem o projekcie North Wind



Kto wpadł na pomysł założenia zespołu North Wind? I dlaczego?

O „Kochankach SB” (Jacek, twórca zespołu i autor nazwy, bardzo nie lubi, kiedy ją skracam w ten sposób) przeczytałem w lokalnej gільzyckiej gazecie, niedługo po przeprowadzce na Mazury. Najpierw ich posłuchałem, potem poznałem, potem wreszcie zacząłem podsuwać jakieś wzorce z moich zapasów i trochę podpowiadać. Robiłem to zresztą niejako w konspiracji, bo instruktor opiekujący się nimi w domu kultury kazał mi się nie wtrącać do jego pracy... Moja krecia robota zaczęła jednak przynosić rezultaty, a na pewno trafiła na podatny grunt. Bodaj po dwóch – ale nie jestem pewny – latach instruktor poszedł w odstawkę, a ja dostałem propozycję „pośpiewania” w zespole.

Nie wiem czy to dotarło do Ciebie, ale kilka miesięcy śpiewałem trzecim głosem jako Kochanek i nawet byłem z nimi na poważnych festiwalach – w Krakowie, Wrocławiu i kilku mniejszych koncertach. Ale dość szybko zorientowałem się, że jestem (mimo braku złych intencji i wbrew swojej woli) katalizatorem rozdźwięku, jaki ujawniał się powoli w Kochankach. To było pięknie między twórcą

zespołu i nominalnym szefem a realnie najbardziej ekspansywnym liderem. Ja nie chciałem być mimowolnym oparciem dla którejś frakcji i wycofałem się. Zaraz potem chłopcy nagrali płytę i zaczęli dość intensywnie koncertować. Ale też – niestety – docierały do mnie głosy, że pięknie nie zabliznia się...

Jacek i Grzegorz niechętnie o tym mówią, ja się nie dopytuję, ale prawdopodobnie musiało dojść do jakiegoś przesilenia i to (jak mnie uczy doświadczenie) wiąże się z długimi pobytami za granicą. Kochankowie sporo grywali we Francji (słysząc to chyba nawet dziś...), a na takich wyjazdach różne emocje wyraziście się ujawniają.

Jacek honorowo zostawił Sylwowski nazwę, repertuar i wraz z Grzesiem przeszli w stan spoczynku. Najpierw zrobili sobie urlop od muzyki, potem zaczęli się spotykać, potem potrzebowali którejś mojej starej kasety, a jak się już spotkaliśmy – to zaśpiewaliśmy „Alo-ué”, którą już w Kochankach przygotowaliśmy na trzy głosy...

No i ooooszło! Najpierw tylko dla przyjemności, potem z myślą, że dla takiego niszowego sposobu szantowania też się znajdują jacyś nieliczni słuchacze. Ja już wtedy

byłem cały czas w intensywnej działalności koncertowej z Refami, i obserwując „rynek” wyczuwałem wyraźny brak zespołu, który nie koncentrował by się wyłącznie na dostarczaniu publiczności (często – na siłę) „rozrywki”. Ale jakoś żadnemu z nas nie wydawało się wskazane startować w kolejnych konkursach. To zresztą nierozstrzygnięty dylemat – jak ma pokazać nową twarz ktoś, kto już dał się nieźle poznać w innym zespole. Już widzę te wpatrzone we mnie z wyrzutem oczy młodego debiutanta, gdy stłoczeni czekamy razem w kanciapie za sceną do przesłuchań... Ale kilka osób poszło tą drogą – więc nie wiem ostatecznie co lepsze.

Za to, zanim rozstrzygnęliśmy tę kwestię – postanowiliśmy dać się poznać w sposób całkiem nowy dla naszego ruchu. Rozpocząć od płytki i to w dodatku wręczanej intymnie, wprost z ręki wykonawcy, jako upominek. No i... chyba nam się udał ten pomysł!?

A kiedy już startowaliśmy do nagrań, to Grześ i Jacek, obydwa od dawna wzdychający: „...ach – gdybyż tak Wiktor chciał to zagrać...” – naklonili mnie do pytania Go: „chciałbyś?”

A Wiktor lubi grać! No, i... chyba Mu się spodobał...

Tacy jesteście ładni?

Ha, ha... Spytaj Wiktora! Ale na pewno jesteśmy uczciwi i szczerzy w tym co robimy. I choć często mamy rozbieżne pomysły – potrafimy „odpuścić” i znaleźć urodę w tym, co wymyślił ktoś inny. A poza tym... być może to nawet jest najważniejsze... – NIE MAMY KIEROWNIKA! To dla całej czwórki jest bardzo ważne. Choć często niewygodne. A o rachunkach telefonicznych i kolejnych „zatłukiwanych” klawiaturach – nawet nie chcę wspominać. Niewygodne to i kosztowne. Nasz realizator – Kuba – już to wie! I Wydawca – chyba też. A jednak – alergią jest silniejsza.

Skąd wzięła się nazwa „North Wind”?

Wiem, że znasz Mazury w wersji letniej. A gdy zaczynasz, już jako dojrzały człowiek, mieszkać tu cały rok, to najbardziej charakterystyczny dla tej krainy wydaje się ten silny, tygodniami ciągnący przez jeziora smugi śniegu, zimny północny wiatr. Wiem, że potrafi on przebić się daleko. Aż tam, do Was – na południe. A ja go znam dodatkowo, jako mocarza gnającego ciężkie, ołowiane fale paździenikowego i listopadowego morza. Robi wrażenie!

To dobra nazwa. Ale pojawiła się w ostatniej chwili. Wcześniej – chyba ponad rok – kotłowały nam się w głowach najrozmaitsze propozycje. Dwie kolejne miały już za sobą zatwierdzenie, a jedna nawet otrzymała adekwatne logo...

Czym kierowaliście się wybierając utwory na płytę?

Wynajdujemy rzeczy, które nam się zawsze podobały, ale w dotychczasowych zespołach „nie szło” ich sprzedać albo przekonać decydentów, że warto. Słyszeliśmy: „to się nie sprzeda, to się nikomu nie będzie podobało, gdzie to komu zaśpiewać, ludzie wyjdą...”. Tu z założenia takich ograniczeń sobie nie robimy. Jak się to komuś spodoba, to dobrze, a jak nie, to i tak nam będzie przyjemnie, bośmy sobie zrobili to, co chcemy zrobić. Ja mam już od lat listę następnych rzeczy, których albo po angielsku chciałbym się nauczyć, albo przełożyć na polski i śpiewać, bo zawsze je lubiłem,

SKŁAD ZESPOŁU NORTH WIND:

Jerzy Ozaist – śpiew, bodhran, proza

Jacek Apanasewicz – śpiew, bodhran, anglo-concertina

Grzegorz Lewtak – śpiew, mandolina, bombar-da, chalumeau

Wiktor Bartczak – śpiew, gitara, tin whistle, low whistle, mandolina



North Wind z Ianem Woodsem w Kielcach

a nie było gdzie i kiedy. Dzisiaj w ogóle nie ma problemu z repertuarem, każdą dowolną muzykę można znaleźć, czy to w postaci dźwięku, czy midi, czy nut albo tekstu z akordami. Wszystko jest do znalezienia, tylko trzeba chcieć. Zawsze mnie zaskakują pytania typu: „skąd to wziąć” albo „jak wy to robicie, że macie nowy repertuar”. Ręce opadają! Kiedy był tu PRL, żeby wypłynąć za granicę (a tylko tam były źródła naszej muzyki), trzeba było długo pracować w klubie, przejść kolejne szczeble żeglarskich stopni, zasłużyć sobie na paszport ze specjalną pieczęcią. Płynęło się na rejs, gdzieś wychodziłeś do sklepu i płyta kosztowała tyle, co rodzice zarabiali przez miesiąc i... dało się przywozić, dało się zdobywać. Dzisiaj jest wszystko podane na tacy. Mogę kliknąć w odpowiedni adres, wchodzę przykładowo w Bibliotekę Kongresu Stanów Zjednoczonych i mogę przewijać niekończącą się listę pieśni o tematyce żeglarskiej, większość z zapisem nutowym albo midi. A to jest tylko jedno z wielu źródeł! A ludzie się pytają, skąd to brać, a ponieważ nie wiedzą co śpiewać, od piętnastu lat powtarzają ten sam kawałek, co go już w Polsce wszyscy znają. Lenistwo, lenistwo i jeszcze raz lenistwo. Straszne pokolenie.

Acha – jeszcze jedno: żaden z nas – jak dotąd – nie pali się do komponowania i pisania piosenek autorskich. Jacek miał taki epizod, ale teraz wydaje się ciągle zaskoczony, że tak wiele cudnej muzyki już jest. Trzeba tylko znaleźć i odsłonić.

Czy macie już wiele propozycji koncertowych?

Pojawiają się i wręcz odmawiamy. Po pierwsze dlatego, że nie będziemy grali byle gdzie. Poza tym chcemy nasze występy zrobić fajnie. Może nie od razu – najpierw okrzepniemy scenicznie. Ale docelowo wyobrażamy sobie, że to będzie cały spektakl. W związku z tym to nie będzie mogło się odbyć w knajpie czy w pubie, nie do kotleta, tylko w miejscu, gdzie będzie można tego słuchać i na to patrzeć – być może będzie również obraz i słowo mówione. To ma być przekaz treści. Takie mamy podejście.

**Pytał: Michał NOWAK
zdj. Tomasz Goliński**

Cały wywiad można przeczytać na www.szantymaniak.pl

WYDAWNICTWA

NORTH WIND Sea songs

Wreszcie jest... Po długim czekaniu, 26 stycznia do sprzedaży trafiła pierwsza płyta zespołu North Wind. Dużo szumu, spore oczekiwania, nadzieje i... jest znakomicie! Nie waham się powiedzieć, że jest to jedna z najwspanialszych pozycji (nagranych w Polsce), z jakimi miałem do czynienia podczas kilkunastu lat mojej szantowej przygody(...).

Nowa płyta przyniosła w pierwszym rzędzie pełne wersje znanych już (z wydanego przed rokiem demo) utworów: „Pull Down Below”, „Aloué Lafalaloué”, „Trzech marynarzy z Groix” (znacznie wzbogacone i ze zmianą głównego głosu!), „Gdy żegnaliśmy Toulon”, „Jolly Jack Tar”, instrumentalnego „Return From Fingal”. Jest też znane już „Gdy wypływałem” (przejęte z repertuaru Kochanków Sally Brown).

Z nowości mamy „Marynarza z Terre-Neuve” – kolejny ukłon w stronę znakomitego zespołu King Stones. Rewelacyjny kawałek, ze znakomitą przejściem z formy rzewnej ballady do żywszej, „wykrzyczanej” zachrypniętym głosem. „Kingstonowy” rodowód ma także dość szybki i bardzo zabawny utwór „Na redzie w Lorient”. Jest „Les Filles à Cinq Deniers” – znany z repertuaru Perel i Łotrów („Pięciodenarówki”). Pojawia się, nie mająca nic wspólnego z dotychczas znanymi w Polsce wersjami „Syrena”, kolejna śpiewana po angielsku szanta „Haul on the Bowline”, nowość absolutna – spolszczony przez Krzysz-



tofa „Jacha” Janiszewskiego „Ye Mariners All” – pozornie prosty, ale bardzo ciekawy muzycznie utwór, któremu wiele uroku dodaje wykonanie na 3 różne sposoby. Są wreszcie (wreszcie!) „Światła portu”, śpiewane od kilku lat przez Cztery Refy, ale pierwszy raz w Polsce nagrane.

Nie zgadzam się z wyrażanymi tu i ówdzie opiniami, że jest to płyta trudna w odbiorze, wręcz hermetyczna. Nie przesadzajmy – to tylko szanty, a nie muzyka poważna. Krążek NW jest bardziej melodyjny niż niejedna płyta Refów (zwłaszcza „Bitwy morskie”...).

Dla mnie – absolutna rewelacja. Obok „Burzy” Perel i Łotrów, „Wszyscy na deck!” Czterech Refów, najlepsza polska płyta szantowa XXI wieku.

Michał Nowak

SZANTYMIENI SZANTYMIENOM Zobaczyć morze



Album „Zobaczyć morze” powstał jako dar serca wszystkich zespołów szantowych w Polsce. Do projektu z przyczyn organizacyjnych zaproszono tylko te grupy, które w krótkim czasie mogły przekazać po jednym, studyjnej jakości, utworze na wspólną składankę. Wszystkie zespoły w Polsce, nawet te, które nie były w stanie przekazać utworów gorąco poparły akcją. Wspólne dzieło to niemal 210 minut muzyki 55 wykonawców, zawartej na

trójpłytowym albumie – cegiełce, z której całkowity zysk będzie przeznaczony na wsparcie dla szantymienów, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Wszyscy byśmy chcieli by było ich jak najmniej ale życie potrafi nas zaskoczyć.

To płyta bardzo różnorodna, stanowi przekrój tego co dzieje się na polskiej scenie szantowej od kilkunastu lat. Znajdź tu można szanty klasyczne, muzykę folkową, ostrzejszego folk-rocka czy ballady. To doskonały prezent dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z „szantami”, wspaniały okaz dla kolekcjonerów. Bodźcem do jego powstania była chęć pomocy chorym – Irkowi „Messalinie” Wójcikiemiemu (EKT Gdynia) i Romkowi Roczeniowi. W przyszłości zebrane ze sprzedaży pieniądze będą wspierać tych, którzy znajdują się w potrzebie i zgłaszają się z prośbą o finansowe wsparcie. Obsługą formalną tej pomocy oraz organizacją wsparcia dla potrzebujących szantymienów zajęła się Fundacja Gniazdo Piratów.

Premiera płyty miała miejsce 8 grudnia w warszawskiej Stodole, od tamtego dnia dostępna jest ona w zaprzyjaźnionych tawernach oraz w EMPIKach, gdzie organizowane są koncerty promocyjne. Cena 60 zł.

KP

SEGARS Prowadź wielki oceanie

Zaskakuje już sam początek. Znana z wykonania grupy Clannad pieśń gaelicka staje się nagle podstawą bardzo przyzwoicie wykonanego utworu „Sztorm”. Chwilę później kolejna znana melodia, to „The Sailboat Malarky”, w odróżnieniu od wersji RO20's tu zaśpiewany w oryginale. Nawet z wokalnym basem w tle, który często nieco mnie uczyła, Segarsom wyszło to ciekawie. Nieco gorzej podkłady wokalne brzmią w „Flying Cloud”, a szkoda, bo wykonana na melodię „Hog-Eye Man” pieśń sama w sobie brzmi bardzo fajnie. Dużo lepiej sprawdza się ten styl w surowo brzmiącym „Golden Hunter”.

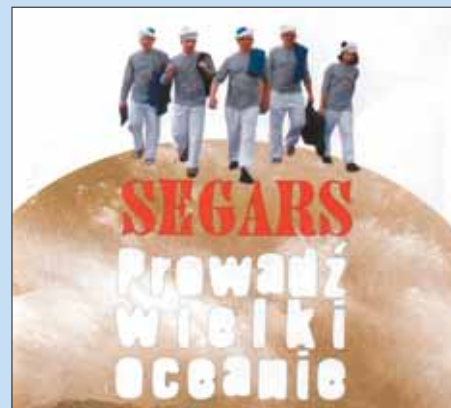
Okazuje się, że na tej płycie grupa Segars częściej sięga po instrumenty, są skrzypce, flety oraz gitarowe solówki. W „Zdarzenie”

np. jest gitara, a brzmienie zespołu zbliża się w kierunku grupy Mietek Folk, co jest dla mnie niemalym zaskoczeniem.

Trochę gospelowo brzmiący zaśpiew „Wanna Getta Home” sprawia, że wracamy już w rejony, bardziej kojarzące się z Segarsami. Podobnie jest z „The Ward Line”, które jest jednak znacznie bliżej tradycyjnie brzmiących szant, okraszonych jedynie odrobiną wokalne aranżacji.

Jeden z najciekawszych utworów na płycie, to „Matelot”. Pokazuje on, że bardzo różne melodie są w stanie zainspirować Segarsów. Piękny refren i świetna aranżacja (...).

Inspiracje idą jeszcze dalej. „Heave Her Up And Bust Her”, która brzmi momentami niemal jak indiańska pieśń ludowa. Wrażenie to



potęguje zaśpiew na wstępie. Walczyk „Pay Me The Money Down” to również nieznanne mi dotąd oblicze zespołu. Jednak zaraz zjawiają się mocno brzmiące „Drakary”. A „Wspomnień szlak”, to typowy „utwór na koniec”. Trzeba przyznać, że trafiony. Zaskoczenie muzyką Segarsów jest tym razem ze wszech miar pozytywne.

Taclem

KLANG Tego właśnie chciałem

Przyznam szczerze, że druga płyta rzeszowskiej grupy Klang była dla mnie nie lada zaskoczeniem. (...) mimo wokalne (w większości) koncepcji płyty sporo tu folkowych brzmień, całkiem innych, niż się spodziewałem. Dwa pierwsze utwory, („Mary Lee” i „Przypłynąłem”) napisane specjalnie dla Klangu brzmią bardzo folkowo. Na ziemię sprowadziło mnie swingujące „Rozstanie”. Za takim stylem nie przepadam choć przyznaję, że wykonanie to jest świetne wokalnie (...).

Chwilę później pojawiają się „Grog” i „Klipper Sue”, pierwszy jest przeróbką irlandzkiej pieśni „All For Me Grog”, drugi zaś szkockiej „Mount and Go”. Dla celofila, takiego jak ja, jest to najciekawszy fragment płyty.

Kolejna część, to zbiór piosenek przedwojennych. Zaczyna się od przytłumionego brzmienia, charakterystycznego dla starych, winylowych płyt. Sam pomysł jest rewelacyjny, choć Klang nie brzmi raczej jak przedwojenny chór (...). Poza tym muzycy uparli

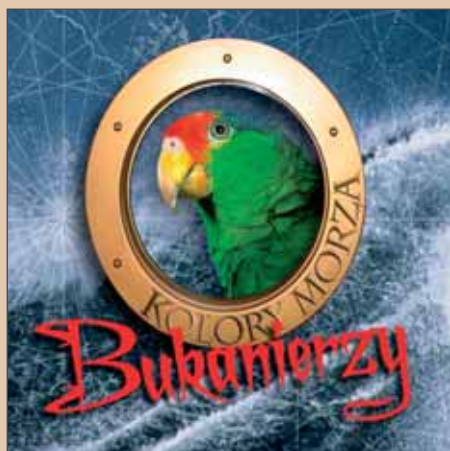
się, by dodać do piosenki wokalny podkład, zastępujący starą orkiestrę. Myślę, że zaśpiewane bez zbyt wielu ozdób brzmiałyby to lepiej. Zabawnym elementem jest za to np. harmonia pojawiająca się w piosence „Nie zaznał życia kto nie służył w marynarce”. Podobnie „Wesoły Marynarz” z ragtime'owym pianinem brzmi znacznie ciekawiej, niż gdyby wokaliści chcieli jakoś wypełnić tło głosami. Spodziewałem się większej ilości takich piosenek, jednak od „Tajemniczego rejsu” mamy do czynienia z przeróbkami utworów folkowych, lub ze współczesnymi piosenkami. Zaskoczeniem jest tu „Nasz Rambler”, zaśpiewany na melodię pieśni temkowskiej. To udany eksperyment, podobnie jak w przypadku „Yakaknaka”, która zamiast afrykańską szantą okazała się flamandzką pieśnią religijną. Bardzo spodobał mi się ten motyw.

„Burza i sztorm” to piosenka niosąca w sobie nutki musicalowe. Podejrzewam, że w takiej konwencji grupa Klang świetnie by się od-



nalazła. Udowadnia to również „Walczyk o warszawskiej syrence”, stanowiący ciekawą stylizację na przedwojenny folk miejski. Klang zdobył tą płytą moje uznanie (...). Płyta im się udała, pozostaje mi więc czekać na koncerty.

Taclem



W grudniu ub.r. na rynek trafił fonograficzny debiut Bukanierów, zapelniony materiałem autorskim. Tam gdzie są tradycyjne melodie, napisano własne wersje tekstów. „Kurs do Chile” to lekkie folkowe granie z dobrym chórem, brzmiącym tradycyjnie, bez klasycyzy-

BUKANIERZY Kolory morza

jących wielogłosów. Bukanierzy pokazują tu, że proste może być piękne. Autorskie „Kolory morza”, to piosenka nagradzana na licznych konkursach. Chyba najbardziej znana kompozycja Staszka Konopińskiego. Nieco folkowego grania mamy w „Bałtyckim sztormie”. Fajne partie fletu i bardzo dobre gitarowe granie Mirka Kozaka. Ballada „Popłyniemy na Wyspy Szczęśliwe” to raczej taki miejski, a właściwie portowy klimat(...). Gdańskiej Formacji Szantowej rośnie konkurencja.

„Greenland Whale Fishery” i „Home Boys Home” to jedne z pozostałości po wczesnym granu Bukanierów. Angielski wstęp i polski tekst nieźle się ze sobą komponują. Podobnie jest z „Flying Cloud”, w którym jednak sporo kalek tekstowych z innych, starszych piosenek. „Północny rejs”, który melodią zwrótek trochę za bardzo kojarzy się z „Kolorami morza”, to w sumie dobry utwór, głównie dzięki temu, że dano pośpiewać Karinie. (...) Klima-

tyczna „Skala Beauforta”, to kolejna piosenka, która mimo tradycyjnego instrumentarium nie próbuje udawać tradycyjnego folku. (...) współczesna, ale bardzo ciekawa. Kolejna tradycyjna melodia, to „Bukanierska miłosna historyjka”. Słuchając tego utworu zastanawiałem się, czy nie byłoby lepiej, gdyby Bukanierzy nagrali dwie płytki – tak jak Szantymentalni. Wówczas mielibyśmy osobno kawałki tradycyjne, a osobno autorskie. Z drugiej strony niektóre piosenki pisane przez Bukanierów mogłyby się znaleźć też na płycie tradycyjnej. Tak jest choćby z „Samoa Song”. Więc może lepiej, że zostało tak jak to zaprezentowano. (...)

Największym mankamentem tego albumu jest czas. Jeszcze trzy piosenki i byłoby ok. 40 minut. A tak jest ledwie 30 z małym zapasem. Ważne jednak, że debiut się udał. Oby druga płyta była dłuższa.

Taclem

XXVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej SHANTIES

„POWROTY” – 22-25.02.2007, CK ROTUNDA

22.02 czwartek

g. 19:00

„Na krańcach wielkiej wody”

– koncert wspomnień R1

reżyseria i prowadzenie: Jerzy Porębski

gospodarze: Stare Dzwony

cena biletu: 35,00 zł

Wystąpią: Flash Creep, Gdańska Formacja Szantowa, Andrzej Korycki, Mirosław Kowalewski, Krewni i Znajomi Królika, Ryszard Muzaj, Jerzy Porębski, Grzegorz Tyszkewicz, Groms Plass (Norwegia)

23.02 piątek

g. 11:00

„Hej, wyruszymy dziś na morze”

– koncert dla dzieci R2

reżyseria: Anna Górecka

gospodarze: Segars i Passat

cena biletu: 9,00 zł

Wystąpią: Wesoła Załoga, Passat, Segars

g. 18:00

„Pora w morze nam”

– koncert szanty klasycznej R3

reżyseria i prowadzenie: Andrzej Grzela

gospodarze: RO 20's

cena biletu: 38,00 zł

Wystąpią: Mechanicy Shanty, Perty i Łoty, Ryczące Dwudziestki, Segars, Stare Dzwony, Press Gang (Irlandia), Risor Shanty Choir (Norwegia)

g. 23:00

„Noc Kapitana Białej Floty”

– koncert nocny R4

reżyseria i prowadzenie: Krzysztof Jurkiewicz, Jacek Jakubowski

gospodarze: Gdańska Formacja Szantowa

cena biletu: 32,00 zł

Wystąpią: Flash Creep, Gdańska Formacja Szantowa, Klang, Andrzej Korycki, Mirosław Kowalewski, Ryszard Muzaj, Jerzy Porębski, Piotr Zadrozny oraz kabaret „Limo” z Gdyni.

24.02 sobota

g. 11:00

„Żagle staw”

– koncert dla dzieci R5

reż. i prowadzenie: Mirosław Kowalewski

gospodarze: Zejman i Garkumpel

cena biletu: 9,00 zł

Wystąpi: Zejman & Garkumpel

g. 17:00

„Cumy rzuć”

– koncert szant i pieśni kubryk R6

reżyseria i prowadzenie: Maciej Jędrzejko

gospodarze: Banana Boat

cena biletu: 38,00 zł

Wystąpią: Banana Boat, Cztery Refy, Drake, Klang, Mohadick, Passat, Tonam & Synowie, Press Gang (Irlandia)

g. 22:00

„Powiał dobry wiatr”

– koncert piosenki żeglarskiej R7

reżyseria i prowadzenie: G.Tyszkewicz

cena biletu: 32,00 zł

Wystąpią: Mechanicy Shanty, Mietek Folk, Morze Być, Samhain, Smugglers, Grzegorz Tyszkewicz, Zejman i Garkumpel

25.02 niedziela

g. 14:30

„Gdy zabraknie mi żagli”

– koncert sea folk u źródeł R8

reżyseria i prowadzenie: Piotr Zadrozny

cena biletu: 28,00 zł

Wystąpią: Beltaine, Hambawenah, Krewni i Znajomi Królika, Shannon, Yank Shippers

g. 19:00

„Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce?”

– koncert finałowy R9

reżyseria i prowadzenie: Marek Szurawski

gospodarze: Stare Dzwony

cena biletu: 35,00 zł

Wystąpią: Banana Boat, Mietek Folk, RO 20's, Zejman&Garkumpel, Groms Plass (Norwegia), Risor Shanty Choir (Norwegia), Stare Dzwony

Karnet (R1, R3, R4, R6, R7, R8, R9) – cena 195,00 zł – miejsca nie są numerowane.

Tawerna Żeglarska „Stary Port” od 22.02 (czwartek) do 26.02 (poniedziałek) godz. 22.00 – 02.00 koncerty wykonawców biorących udział w festiwalu.

Wstęp dla posiadaczy biletów na Shanties 2007 (poza biletami na koncerty dla dzieci).

Zupełnym nowum na Shanties jest fakt, iż wszystkie koncerty odbywać się będą w Rotundzie. Dla szantymaniaków przygotowano tam dwie sale. Jedna przeznaczona będzie na koncerty, w drugiej znajdą miejsca stoiska z kasetami, palarnia i tawerna, gdzie na ekranie będzie można podglądać to co dzieje się na scenie.

Koncert szantowy młodzieży dla młodzieży to też pewna nowość. Do tej pory koncerty dla najmłodszych grywali tylko starsi. Będąc pod sporem wrażeniami tego co pokazała w Bytomiu Wesoła Załoga – młodzież z MDK nr 1, śpiewająca szanty i pieśni morza, organizatorzy zaprosili ich z przedstawieniem. W stosunku do bytomskiego jest ono trochę inne. Anna Górecka i Iwona Smółkiewicz (autorki) musiały go znacznie zmienić ale mam nadzieję, że efekt będzie równie imponujący jak w Bytomiu. Młodzi żeglarze na scenie opowiadają o szantach i pieśniach kubryku (a jak je śpiewają!), tańczą taniec irlandzki i żeglarskiego Matelot przy muzyce zespołu Passat.

Nie zabraknie nowości Wydawnictwa HALS. Do kupienia będą dwie płyty **Shanties XXV cz 1 i 2**, składanki, na których znajdziecie zapis występów większości znanych ze scen festiwalu zespołów oraz „jeszcze ciepła” (ukazała się tydzień przed festiwalem) debiutancką płytę, nie takiego już debiutanta, bytomskiej grupy **Passat, pt. „Zatańcz z Irma”**.

a w STARYM PORCIE m.in.

24 lutego (sobota)

godz. 21.00 – Koncert „Yo ho ho”

– zespół PORT MACIERZYSTY PRAGA (DOMOVSKY PRISTAV PRAHA)

25 lutego (niedziela)

godz. 12.00 – Konferencja prasowa

godz. 13.00 – Spotkanie organizatorów Festiwalu Żeglarskich

godz. 14.00 – Wodowanie książki Jerzego Łątki „Rozfalowana ziemia”

godz. 15.00 – Spotkanie z dziennikarzami – podsumowanie festiwalu

godz. 22.00 – Koncert „Nocne szantowania” – prowadzenie: P. Zadrozny

26 lutego (poniedziałek)

godz. 19.00 – Koncert „Pożegnanie gości zagranicznych” Groms Plass (Norwegia)

godz. 19.00 – Koncert „Pożegnanie gości zagranicznych” Groms Plass (Norwegia)



DZIENNIK POLSKI

ams

Jedynka

RADIO KRAKÓW
Małopolska

szantymaniak.pl

KARNET

INTERIA.PL



PZU
PZU SA

INTERSPORT



LOTOS



Tawerna Żeglarska
Stary Port

FESTIWALE

XVIII Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu 2007” 28.02 – 04.03.07, Wrocław

W tym roku festiwal rozpocznie 28 lutego koncert rodzimych, wrocławskich formacji: Orkiestra Samanta, Pod Masztem, Betty Blue w Klubie Festiwalowym (Klub Muzyczny Łykend).

1 marca przeniesiemy się na scenę główną – halę Wytwórni Filmów Fabularnych, gdzie pod nazwą „Touch of Ireland” odbędzie się wyjątkowy wieczór z muzyką irlandzką.

Na ten dzień zaplanowano Carrantuohill Show – widowisko muzyczno-taneczne z udziałem zespołu Carrantuohill, Pawła Kukiza oraz formacji tanecznej Reelandia, występy zespołów Midnight Court (Irlandia), Les Dieses (Francja), Krewni i Znajomi Królnika, Beltaine, Celtic Group i Shannon. Występom artystów towarzyszyć będą pokazy i nauka tańców irlandzkich w wykonaniu zespołu Ellorien. Widowisko to będzie największą imprezą z muzyką irlandzką graną na żywo w Polsce. Pokazom tanecznym Reelandii czy Ellorien

towarzyszyć będzie muzyka wykonywana przez najlepsze zespoły, nie zaś, jak na innych imprezach, odtwarzana z taśmy.

Kolejny dzień 2 marca to koncert poświęcony pamięci Józefa Kanieckiego – wybitnego skrzypka sceny szanty i folk, zmarłego rok temu. W piątkowym koncercie Skrzypku ino piknie grają... zaprezentują się zespoły, które w swym składzie mają skrzypków i umieją z tego korzystać.

W sobotę o godz. 15.30 zaplanowany jest koncert szanty klasycznej z udziałem czołówki polskiej sceny szantowej a wieczorem o godz. 20.00 tradycyjny koncert nocny, podczas którego zagrają: Ryczące Dwudziestki, Perły i Łotry, Jurek Porębski, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, Mordewind, Sąsiedzi, Drake, Pod Masztem, Ryszard Muzaj, Paweł Leszowski i DNA.

Do tradycji festiwalu należy też przedpołudniowy koncert Szanty dla dzieci, prowadzony przez Mirosława „Kowala” Kowalewskiego (Zejman i Garkumpel).

Ciekawą część festiwalu stanowi także konkurs dla młodych wykonawców. Nagroda główna dla najlepszego zespołu to nagranie i wydanie płyty.

XIX Przegląd Piosenki Żeglarskiej i Poezji Morskiej „Szantki 2007” 09-10.03.07, Kędzierzyn-Koźle

„Szantki” coraz bliżej! A wraz z nimi – konkurs! Miło mi zaprosić wszystkich szantymaniaków na tę bardzo klimatyczną imprezę, którą podczas zeszłorocznych „Szant we Wrocławiu” rekomendował sam Marek Szurawski.

Tym razem gwiazdą wieczoru będzie legendarna grupa Cztery Refy, która pojawi się w dwóch odsłonach. „Marynarskie portki i inne mendygrałki” będą jedynym w swoim rodzaju szantowym recitaleem przeplatany fraszkami autorstwa Andrzeja Mendygrała, gościa specjalnego tegorocznej edycji (autora tekstów m.in. „Hiszpańskich dziewczyn”, „Pod Jodłą”, „Press-gangu”, „Marynarskich portek” i wielu innych żeglarskich hitów). W oryginalnym składzie pokażą się również „Piękna i bestie”, czyli trio Dominika Żukowska/Andrzej Koryc-

ki/Mirosław Kowalewski. Część trzecia „Niech zabrzmi pieśń!”, najdłuższa i najbardziej efektowna, przyniesie nam wyrafinowane dźwięki zespołu Pchnąć w Tę Łódź Jeża, szantowo-folkowe pieśni „refowe” oraz... (dziewczyny piszcą!) szaleństwo spod znaku Banana Boat.

To wszystko odbędzie się w sobotę 10 marca w sali teatralnej Hotelu „Centralny” na osiedlu Azoty (dojazd z dworca PKP autobusem linii nr 1). Publiczność jak co roku zasiądzie przy stolikach, gdzie będą czekać na nią chipsy, piwo i paluszki. Cena biletu wynosi 35 zł, myślę, że warto wysupłać trochę grosza na tak wyjątkowy koncert.

Komu mało, może wpaść dzień wcześniej na konkurs piosenki żeglarskiej z pulą nagród 2000 zł. Po nim specjalny koncert da zespół Zejman i Garkumpel. Wstęp na niego jest wolny. Atrakcją dla młodszych szantymaniaków będzie również koncert dla dzieci w wykonaniu tego zespołu.

Patrz również: www.mok.com.pl/szantki
Michał Nowak

Shanties & Sea Songs „Keja – Retrospekcja” 04.08.2007, Długie

Kto był choć raz na Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Keja” w Długiem k. Strzelec Krajeńskich, ten zachował w swojej pamięci niezliczone tłumy fanów i sympatyków szant, olbrzymią, stojącą nad wielkim jeziorem scenę, telewizyjne kamery i wspaniałą atmosferę. Tak jest od ponad dziesięciu lat.

W tym roku czeka publiczność niebywała gratka, albowiem wystąpią w Długiem – laureaci dziesięciu dotychczasowych festiwali: „Bra-De-Li”, „Młode Bra-De-Li”, „Sekstans”, „Drake”, „Kant”, „DNA”, „Kochankowie Sally

Brown”, „Sailor” – obecnie „Mohadick”, „Bukaniery”, „Perskie Odloty”- obecnie „Sushee”.

Ten właśnie fakt wpłynął na nową formułę tegorocznej edycji imprezy, której zmieniono nazwę i co się z tym wiąże (retrospekcja) – zrezygnowano z konkursu festiwalowego. Po za tym bez zmian. „Murowana” pogoda i ciepła bryza nad szmaragdowym jeziorem Lipie, pokazy, regaty, rekreacja, dziesiątki handlowych stoisk i wystawy, a przede wszystkim jedyna w swoim rodzaju nocna parada żaglówek z pochodniami i zapierający dech w piersiach-pokaz sztucznych ogni!

Zapraszają Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji i Urząd Miejski w Strzelcach Krajeńskich

Grzegorz Graliński

KALENDARIUM FESTIWALOWE

XVIII Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu 2007”
28.02 – 04.03.2007

XIX Przegląd Piosenki Żeglarskiej i Poezji Morskiej „Szantki 2007”
09-10.03.2007 Kędzierzyn-Koźle

XXIII Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Kopyś”
20-21.04.2007 Białystok

Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Żęza”
11-12.05.2007, Łaziska Górne

IV Kieleckie Spotkania z Piosenką Żeglarską „Szanta na Sukces”
Final: 18-20.05.2007, Kielce

XXIII Łódzkie Spotkania z Piosenką Żeglarską „Kubryk”
25-27.05.2007, Łódź

XVII Kołobrzeszkie Spotkanie z Piosenką Różną „Wodnikus”
08-09.06.2007, Kołobrzeg

Shanties & Sea Songs „Keja – Retrospekcja”
04.08.2007, Długie

Maraton Szantowy
15.08.2007, Suwałki

Wszystkich organizatorów festiwali proszę o nadsyłanie informacji i terminów na mail: gazeta@szantymaniak.pl

4th COBH MARITIME SONG FESTIVAL 2007

1-4.06.2007 Cobh k./Cork, Irlandia
www.cobhmaritimesongfestival.com

W tym roku odbędzie się czwarta edycja tego bardzo klimatycznego i kameralnego festiwalu. Do małego miasteczka Cobh na południu Irlandii zjadą na 4 dni takie szantowe sławy jak: Johnny Collins and Jimmy Mageean, Dan Milner and Bob Conroy, Warp Four z Patem Sheridanem na czele. Przyjadą też przesympatyczni Bretońscy z Nordet. Polską reprezentować będą grupy: Banana Boat (po raz trzeci) i Perły i Łotry.

Głównym sprawcą całego zamieszania i osobą, która reaktywowała festiwal po przerwie jest Peggy Sue Amison, dyrektor Sirius Art Centre.

Oprócz szant festiwalowi towarzyszyć będą regaty tradycyjnych i współczesnych łodzi wiosłowych – Ocean to City Rowing Race. Trasa to 15 mil z Crosshaven do historycznego centrum Cork. Załogi z Polski mile widziane. Szczegóły: www.oceantocity.com

Odbędzie się też Festiwal Zespołów Dydziarskich z całej Irlandii i tu też orkiestry z Polski będą gorąco witane.

Kontakt: Dermot Higgins
dermothiggins@hotmail.com

Jeśli znacie festiwale godne polecenia wysyłajcie recenzje, opisy na: gazeta@szantymaniak.pl



Perłowy jubileusz

Port Pieśni Pracy, Tychy, 26-27.01.2007

Są takie festiwale, na które czeka się z niecierpliwością cały rok. Należy do nich niewątpliwie zimowa edycja tyskiego Portu Pieśni Pracy. Tegoroczna była wyjątkowa jeśli chodzi o ciekawe szantowe wydarzenia.

W piątek oprócz konkursu, który na PPP zawsze objawia jakiś nowy, ciekawy zespół (w tym roku był to Mohadick z Poznania) miały miejsce dwa koncerty – wydarzenia.

Na jednej scenie w pełnym programie spotkały się zespoły Mechanicy Shanty i Atlantyda. Młody jestem i nie wiem, o co panom w przeszłości poszło, ale na PPP już śladu ponoć po dawnych zatargach nie było widać i koncert wypadł fantastycznie.

Drugim epokowym wydarzeniem tego dnia był występ z programem, bo trudno to nazwać tylko koncertem, zespołu North Wind (promująca płytę). Żałuję bardzo, że nie udało mi się dotrzeć na czas, bo szybko się te koncerty nie powtórzą. Nocką, oczywiście dla twardzieli, odbył się koncert Leje na Pokład i zespołu Cztery Refy w Muzeum Browarnictwa.

Sobota to dzień koncertu głównego, wręczania nagród konkursowiczom (I – Mohadick, II – Nagielbank, III – Betty Blue), spotkań z przyjaciółmi, śpiewów w tawernie festiwalowej i tańców pod sceną. I choć działo się tego dnia sporo (Banana Boat, Cztery Refy, Leje na Pokład, Orkiestra Samanta, Perły i Łotry, Ryczące Dwudziestki, Sąsiedzi, Segars, Stonehenge, Yank Shippers) to czuło się, że wszyscy z niecierpliwością wyczekują na to najważniejsze wydarzenie – jubileuszowy koncert nocny.

Lat temu piętnaście... „pod blokiem” spotkali się Stawek Olko, Grzegorz Majewski, Marek Razowski, Konrad Irzyk i zaczęli szantować. Z pierwotnego składu dziś nie został się w zespole nikt. Nikt też z chłopaków nie dotarł na jubileusz a było przeżabawnie.

Jubilatów wiązano, chrzczono, przebierno i wysyłano kolejno na Szantolimp, gdzie wraz z muzami mogli spokojnie przyjmować życzenia, gratulacje i prezenty. A tych było duuużo. Uśmieiałem się do też z Bongosa (Bar-

tosz Konopka – Yank Shippers), przebranego za Prozerpinę, z tekstów kosmicznych Nepetuna (Arek „Kosmos” Wąsik – Stonehenge). Przeżabawnie przebrani byli Banana Boat, a nowe wcielenie „Synchro” jako Jędrzeja Pawelki – udane. Tylko jak każdy belfer na wykładzie trochę przynudzał. Banan Maciek – Amorek ruchliwy – dyrektor całego zamieszania, fruwał, zapowiadał i strzelał z łuku gdzie popadnie. Działo się też muzycznie, były muzyczne życzenia, zadania dla Pił, trochę kabaretu i sporo szant. Wystąpili Sąsiedzi, Segars, Cztery Refy, RO 20’s, Mechanicy Shanty, Banana Boat i jubilaci, Perły z Markiem Wójcikiem na moment w składzie (na razie).

Był tort, szampan i gromkie sto lat a wśród prezentów, specjalnie na tę okazję wydana przez Delfiny... książka o Perlach! Widziałem, że chłopaki nie mogli się od niej oderwać. Sam chętnie bym poczytał.

KAMIŁ

ZOBACZYĆ MORZE (Szantymeni-Szantymenom)

Największy charytatywny projekt muzyczny polskiej sceny szantowej.

W 2006 roku dwa smutne wydarzenia wstrząsnęły środowiskiem żeglarsko-szantowym w Polsce: wypadek Romana Roczenia i choroba nowotworowa Irka Wojcickiego – Messaliny z zespołu EKT Gdynia. Przyjaźń i wsparcie, które obaj szantymeni uzyskali od swojego środowiska poprzez organizowane w całej Polsce koncerty charytatywne, zbiórki pieniędzy oraz wsparcie duchowe od przyjaciół – dało tym dwóm szantymenom siłę do walki, a ich sukcesy w walce o życie dają siłę i nadzieję wszystkim miłośnikom szant.

Zachowanie środowiska szantowego zarówno wykonawców jak i publiczności – daje również wiarę w to czego tak bardzo brakuje – wiarę w ludzi. A wspaniałych ludzi dobrej woli w naszym środowisku nie brakuje. Szantowcy i Żeglarze to ogromna rzesza ludzi, szacowana na kilkadziesiąt tysięcy osób, które spotykają się na 30 cyklicznych festiwalach szantowych w całej Polsce.

Ludzie związani z kulturą marynistyczną w Polsce – to wyjątkowe środowisko, którego zasady – oparte są na żeglarskiej przyjaźni i prostym systemie wartości, na odpowiedzialności, odwadze, uczciwości, gotowości do pomocy drugiemu człowiekowi i zwykłej ludzkiej przyzwoitości – bo na morzu nie ma miejsca dla złych.

Trójpłytowy album „Zobaczyć morze – Szantymeni Szantymenom”, powstał jako dar serca wszystkich zespołów szantowych w Polsce. Nawet te, które z braku nagrania studyjnego, nie mogły podarować utworu, gorąco poparły akcją. W przyszłości zebrane pieniądze będą wspierać szantymenów będących w potrzebie, którzy zgłoszą się z prośbą o taką pomoc. Obsługą formalną tej pomocy oraz organizacją wsparcia dla potrzebujących szantymenów zajęła się Fundacja Gniazdo Piratów.

Uwieńczeniem spraw organizacyjnych nad projektem, a jednocześnie początkiem jego samodzielnego życia była premiera albumu „Zobaczyć morze”, w dniach 8 i 9 grudnia 2006 w warszawskiej „Stodole”. Było to bez wątpienia największe wydarzenie roku 2006 w polskich szantach. Na wielkim koncercie premierowym wystąpiło aż 29 z 55 biorących udział w projekcie zespołów.

Projekt „Zobaczyć morze” – ma szansę zmienić i wzbogacić polską rzeczywistość muzyczną oraz pokazać jak cenne i duże, a jednocześnie zupełnie niezauważone przez media, środowisko muzyczne istnieje w Polsce. Szanty cieszą się zainteresowaniem publiczności w wieku od 1 do 101, a radość i niezwykła atmosfera, którą spotyka się na koncertach szantowych przyciąga nowych, zaciekawionych Morzem – miłośników szant i żeglarstwa.

Wsparcie wielu lubianych i znanych osób w tym wybitnych artystów oraz ogromna praca zespołu organizacyjnego, w skład którego wchodzi ludzie skupieni wokół Tawerny Gniazdo Piratów, Contrast Cafe oraz Wolnego Portalu Szantymaniak.pl – otwierają zamknięte dla szant drzwi w mediach, które z zaskoczeniem odkrywają kunszt, oryginalne pomysły szantowych wykonawców oraz siłę i energię, którą emanuje pozytywna, uśmiechnięta, szantowa publiczność.

Maciek Jędrzejko

Podczas koncertu w Stodole zebrano: 13 920 zł (70 koszulek x 30 zł = 2.100 zł, 198 albumów x 55 zł = 10 890 zł, wolne datki = 930 zł. Całość przekazano na konto Fundacji Gniazdo Piratów. Wszelkie rozliczenia szczegółowe dotyczące finansów Fundacji teraz i w przyszłości dostępne są w siedzibie Fundacji (www.gniazdropirатов.com.pl)

Wspólny e-mail do organizatorów projektu: szantymeni@szantymaniak.pl

Szantymaniak przełamuje lody.

North-West Passage 2006.
Będziemy też wspierać takie inicjatywy.



Otwarcie Contrast Cafe

Smugglers, Trzy Majtki, Gdynia, 20.01.2007

Trójmiejscy szantymaniacy mają nie lada powód do świętowania. Po kilkumiesięcznej nieobecności na muzyczne i imprezowe mapy Polski powróciła kultowa gdyńska tawerna Contrast Cafe. Contrast „Junior” z wyglądu nie przypomina szacownego „Seniora”, który przeszedł do historii – jest od niego jaśniejszy, bardziej przestronny, lepiej zaplanowany. Tu jednak kończą się różnice. Pod względem klimatu panującego we wnętrzu i gęstości kontrastowej magii młodzian w niczym nie ustępuje starszuskowi, którego liczni bywalcy długo jeszcze będą wspominać z łezką w oku (włącznie z autorką niniejszego tekstu).

Na koncercie inauguracyjnym wystąpiły dwie znakomite formacje szantowe rodem z Trójmiasta – Smugglers i Trzy Majtki. Koncert oraz konkursowe zabawy poprowadził Jarek Janiszewski z zespołu Czarno-Czarni.

Stwierdzenie, że publiczność dopisała, zupełnie nie oddaje skali zjawiska. Już na godzinę przed rozpoczęciem imprezy znalezienie wolnego stolika okazało się zadaniem nie do zrealizowania, pomimo potężnych rozmiarów tawerny. Gdy zagrał zespół Smugglers, stojący słuchacze z braku wolnego miejsca zapełnili przestrzeń między stolami.

Dwa sety Smugglersów, zawierające znane i lubiane hity tej formacji z tradycjami, mocno rozpalili publiczność, a początek koncertu Trzech Majtków zastał słuchaczy doskonale rozgrzanych i gotowych na wszystko. Nic więc dziwnego, że już przy drugiej piosence Majtków zabawa przeniosła się o jedno piętro wyżej, czyli na poziom stołowy.

Kolejną porządnie rozgrzaną osobą niewątpliwie był Łukasz Zięba, wcześniej znany jako Gerard Wanta. Jego czarodziejskie



skrzypceczki zagrały najpierw ze Smugglersami, by następnie dołączyć do macierzystej „bieliźnianej” formacji. Nad całą operacją czuwał zza chmurki znakomity i nieodżałowany, świętej pamięci Józek Kaniecki. Duch Józka bez wątpienia patronował całej imprezie – nie mogło być inaczej, skoro Contrast „Senior” zwany był drugim domem zmarłego przed rokiem wybitnego multiinstrumentalisty. Nowe wcielenie ulubionej tawerny z pewnością by Mu się bardzo spodobało...

**Fragment relacji Hanny Potulskiej
Zdjęcie: Iwona Janiszewska**

Cały tekst znajdziecie na www.szantymaniak.pl

Po irlandzku, po sąsiedzku

Jubileusz 5-lecia Sąsiadów, Gliwice, 16.12.2007

Sąsiedzi pierwsze kroki stawiali w 2001 roku na katowickiej Tratwie i od razu wywalczyli Grand Prix. Od tamtego czasu uptynęło wiele koncertów, festiwali, a grupa mozolnie, ale z sukcesem wypracowywała swój styl muzyczny. To co dotyka wiele zespołów na początku grania – rozszady personalne, z drobnymi wyjątkami, ominęły Sąsiadów. W miarę szybko ustabilizowali skład i konsekwentnie zdobywali kolejne stopnie muzycznego wtajemniczenia.



Na jubileusz 5-lecia zespołu do gliwickiej Tawerny Folkowej Latarnia zjechały pewnego grudniowego wieczoru prawdziwe tłumy krewnych, przyjaciół i fanów. Dotarli też daw-

ni członkowie zespołu Łukasz Knapik i Klaudiusz Rosół, którzy nawet wsparli na scenie Sąsiadów w słynnej już „Czarnej Maryśce”. Ale od początku.

Sporą niespodzianką na początku, był występ chóru Politechniki Śląskiej, w którym kilku Sąsiadów stawiało pierwsze wokalne kroki. Ponad dwudziestka śpiewaków, w sąsiadowych koszulkach, ledwie zmieściła się na małej, latarnianej scenie. Było... inaczej.

A później działo się i na scenie, obok sceny, w kuluarach, w palarni, przy barze. Rozmowy, wspominki, wspólne śpiewy.

Po chórze wróciliśmy już w bardziej folkowe klimaty. Tego wieczoru kolejno dla Sąsiadów zegrali, na moment bo tylko w czterech Perły i Łotry, Pchnąć w tę łódź jeża, Passat, Banana Boat i Grzegorz GooRoo Tyszkiewicz na finał – późno, późno w nocy.

W trakcie występu Sąsiadów były oczywiście torty, życzenia i to co każdy jubilat lubi najbardziej... mnóstwo prezentów! W programie – nieprzewidywalnie – znalazł się też występ pospolitego ruszenia szantowego pod wodzą Bongosa (Bartosz Konopka z Yank Shippers) i Maćka Jędrzejko (Naczelny Szantymaniak). Reprezentanci Banana Boat, Dzikiej Róży,

Róży Wiatrów, Pchnąć w tę łódź jeża, Perły i Łotrów, Za Horyzontem i sam Neptun raczy wiedzieć kto jeszcze tam był, wręczyli jubilatowi – pierwszą na rynku szantowym – „Złotą Płytę”, która tak naprawdę była srebrna i jak nadmienili Bongos... kosztowała 50gr.



Po oficjalkach śpiewano dalej, na scenie stworzył się spontaniczny „all hands”, którego liderem był Maciek Jędrzejko grający na... gitarze, rzadki to widok. Ja udałem się wreszcie w kuluary by spróbować przepysznej smalcu i ogórków. Szkoda, że jubileusze wypadają tak rzadko.

**tekst: Kamil Piotrowski
zdj. Marta Kusińska**

szanty folk morski muzyka dawna

sąsiedzi

Od 5 lat z Wami



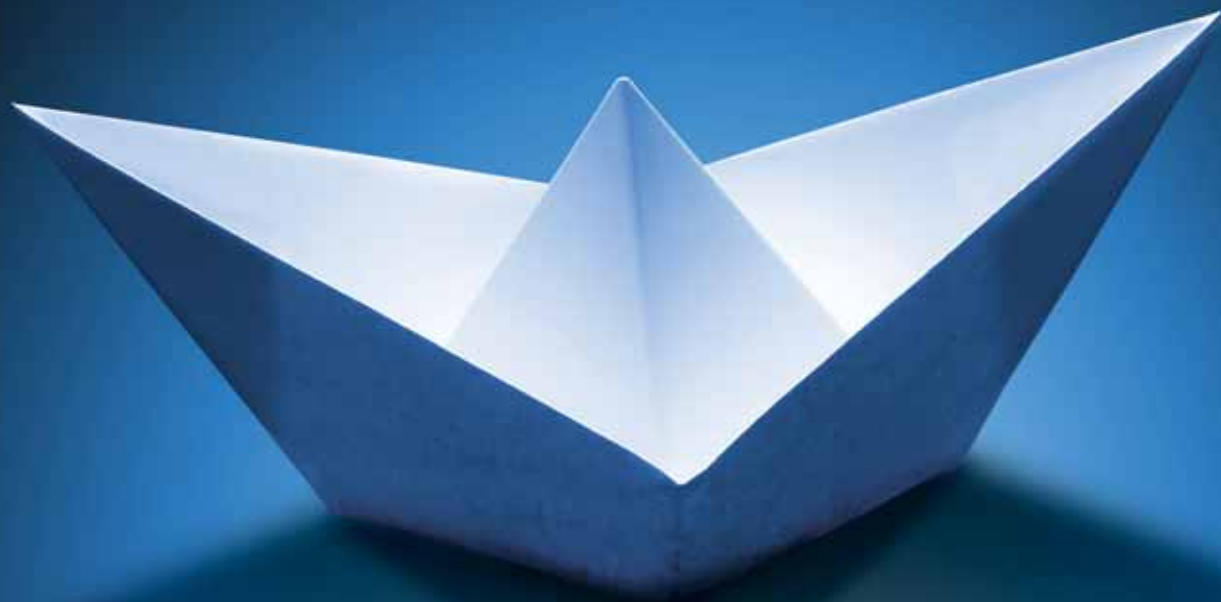
www.sasiedzi.szanty.pl



GNIAZDO PIRATÓW™

**Największy charytatywny projekt muzyczny
Polskiej Sceny Szantowej**

TRÓJPLYTOWY ALBUM



zobaczyć morze

Szantymeni Szantymenom

3 płyty CD • ponad 208 minut muzyki • 55 polskich wykonawców • 55 najpiękniejszych współczesnych szant

Album dostępny w: Salonach sieci EMPiK; Tawernie Gniazdo Piratów, Warszawa, ul.Ogólna 5; Tawernie Gniazdo Piratów, Łódź, ul.Wólczańska 44/50. Prowadzimy także sprzedaż przez internet, szczegóły na www.zobaczycmorze.pl i pod nr tel. 0.22 633 71 82



60 zł

www.zobaczycmorze.pl